

Wiesława Korzeniowska

Reformatorzy górnośląskiego szkolnictwa elementarnego w wieku XVIII i XIX

Cieszyński Almanach Pedagogiczny 1, 25-35

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesława Korzeniowska

Reformatorzy górnosląskiego szkolnictwa elementarnego – w wieku XVIII i XIX

Doba oświecenia była okresem radykalnych przemian w świadomości społeczeństw, co zaowocowało m.in. zmianami w postrzeganiu szkolnictwa. Sprzyjały temu znaczące przeobrażenia w zakresie poglądów na cele wychowania, rolę szkolnictwa, a także na zakres opieki władz państwowych względem szkolnictwa elementarnego. To wszystko sprawiło, że można mówić o niezbędnym przewrocie w wewnętrznym życiu szkoły – w sensie organizacji edukacji. Celem ujednoczenia nauki należało ustalić programy i metody nauczania, przepisy dotyczące organizacji zajęć lekcyjnych; należało też opracować jednolite dla wszystkich dzieci w danym wieku – podręczniki do nauki czytania. Należało też przygotować kadrę pedagogiczną, która byłaby w stanie sprostać nowym oczekiwaniom. Sytuacja ta zrodziła potrzebę zakładania szkół przygotowujących nauczycieli – seminariów wyposażonych w to wszystko, co było niezbędne do przygotowania kadry.

Krytycyzm wobec tradycji – rozbudzony przez filozofię wieku XVII – w następnym stuleciu opanował większość dziedzin nauki. Razem z nim również rozwijała się zasada utilitaryzmu – oparta na eksponowanym ówczesnie naturalnym prawie człowieka do wolności i szczęścia, w myśl którego zwracać zaczęto uwagę na krzywdy społeczne, na ucisk poddańczy itp. Oprócz tych dążeń zajęto się także dzieckiem i jego wychowywaniem – szukając ulepszeń edukacyjnych opartych na literaturze pedagogicznej przesiąkniętej przede wszystkim zasadami humanitaryzmu. Dążenia te ze szczególną siłą wzmogły się po roku 1750, kiedy to powszechna wręcz stała się krytyka dotychczasowego systemu szkolnego, jego programu i sposobów nauczania¹. Coraz częstsze były też żądania całkowitego zlikwidowania dotychczasowych zasad edukacji i zorganizowania nowych, opartych na założeniach proponowanych przez francuskich encyklopedystów.

Tym sposobem pedagogika szkolna okresu oświecenia wchłonęła w jakimś sensie wszystkie osiągnięcia dotychczasowej myśli naukowej, filozoficznej, mo-

¹ S. Kot: *Historia wychowania*. T. 2: *Wychowanie nowoczesne: od połowy wieku XVIII do współczesnej doby*. Warszawa: Wydawnictwo „Żak”, 1994, s. 5.

ralnej, politycznej i społecznej². Pod wpływem upowszechnianych teorii, władcy poszczególnych państw przygotowywali zmiany w szkolnictwie – zarówno wyższym, jak i średnim oraz ludowym.

Monarcha Prus, król Fryderyk II – chcący uchodzić w oczach władców Europy za władcę typowo oświeceniowego, jako jeden z pierwszych na kontynencie wydał ustawy szkolne³ (nowelizowane w roku 1801)⁴. Szkolnictwo protestanckie unormowane zostało ustawą o podobnej treści; był to tzw. *General Landschulreglement* z 12 sierpnia 1763 roku – obowiązująca w całej monarchii pruskiej. Z tym, że *Generalny regulamin* dla szkół protestanckich miał charakter ogólnopaństwowy, zaś dla szkół katolickich (ogłoszony 3 listopada 1765 roku) miał charakter lokalny i dostosowany był do realiów typowych dla Śląska. Ustawa ta (dotycząca Śląska i Hrabstwa Kłodzkiego) ukazała się w wersji polsko-niemieckiej. Nakazywała gminom zakładanie i utrzymywanie szkół. Zaprowadzała obowiązek szkolny, dla dzieci katolików – w wieku od 6. do 13. roku życia; dla dzieci protestantów – od 5. do 13. lub 14. roku życia. Nakładała też na gminy i dwory obowiązek budowania i wyposażania szkół. Nadzór szkolny zaś zobowiązywała do odpowiedniego doboru kadry dydaktycznej i czuwania nad przestrzeganiem zarządzeń i przepisów szkolnych. Wprowadzony został też obowiązek opłat uiszczanych przez rodziców na rzecz wynagrodzeń dla nauczycieli. Program kładł nacisk na naukę czytania, pisania, rachunków, religii, śpiewu i rysunków. Plany nauczania opracowane zostały według ówczesnych zasad wychowawczych i odpowiadały wymaganiom pedagogicznym oraz społeczno-politycznym. Poza tym ustawa wprowadziła także liczne przepisy szczegółowo omawiające administrację szkolnictwa elementarnego, metodykę, program i plany nauczania, które obowiązywały na tym obszarze aż do roku 1872.

Faktem jest jednak, że ustawy te niewiele wniosły zmian, gdyż ówczesne realia uniemożliwiały pełne ich wprowadzenie w życie (powszechny brak nauczycieli, brak szkół). Znaczny wpływ na ich realizację miały też uwarunkowania ustroju feudalnego – wzięte w ustawie pod uwagę. Dopuszczała ona bowiem dłuższe zwolnienia uczniów, a także skracanie lat obowiązku szkolnego – na rzecz prac gospodarczych i sezonowych wykonywanych dla dworu. W tej sytuacji istotne znaczenie miały postawy jednostek mających na uwadze wprowadzenie reform w szkolnictwie elementarnym. W tym aspekcie, najpomyślniejsze zmiany w zakresie szkolnictwa elementarnego zachodzić zaczęły na Śląsku (dopiero co wydartym Austrii), gdzie organizacją tego szczebla edukacji zajął się Johann Ignatz von Felbiger – opat cysterski z Żagania.

² IDEM: *Dzieje wychowania. Podręcznik dla seminariów nauczycielskich*. Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane [b.w. i r.w.], s. 196.

³ *Królewska-pruska gieneralna szkolna ustawa dla rzymskich katolików w miastach i na wsiach samowładnego księstwa Śląska i hrabstwa Glacu*. Wrocław 1765.

⁴ *Schul-Reglement für die biedereren katholischen Schulen in der Städten und aus dem platten Lande von Schlesien und der Graffschaft Glatz*. De Dato Potsdam, den 18 May 1801, Breslau.

Urodził się 6 stycznia 1724 roku w Głogowie w rodzinie ziemiańskiej. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył we Wrocławiu i po nich przez 2 lata pracował jako guwerner w prywatnych dobrach. Wstąpił do zakonu i przyjął śluby zakonne, w roku 1758 został natomiast opatem tegoż zakonu. Kierował też w Żaganiu szkołą przyklasztorną, czym zwrócił na siebie uwagę ówczesnego króla Prus – Fryderyka II Hohenzollerna, który zaproponował mu opracowanie reorganizacji całego szkolnictwa katolickiego na Śląsku⁵. Wstępem do tych działań było powołanie pierwszych placówek kształcących nauczycieli: w roku 1765 – przy szkole katedralnej we Wrocławiu⁶. Już rok wcześniej, bo w 1764 hrabia von Strachwitz, za namową J.I. Felbigera, podjął starania zmierzające do utworzenia na Górnym Śląsku pierwszych seminariów nauczycielskich. Zwrócił się w tej sprawie do Izby Królewskiej z prośbą o wytypowanie do Żagania (do szkoły Felbigera) sześciu kandydatów – na naukę metod nauczania. W związku z tym opaci klasztorów cystersów z Lubiążą, Krzeszowa i Rud Raciborskich wysłali tam zakonników i osoby świeckie, którym planowano powierzyć potem organizację seminariów lub nauczanie w nich. Kandydatami tymi byli m.in. cystersi z Lubiążą i Rud Raciborskich, a rezultatem tych starań było utworzenie pierwszego na Górnym Śląsku (w roku 1766) przyklasztornego seminarium nauczycielskiego w Rudach Raciborskich⁷, założonego przy istniejącej tu od roku 1744 szkole łacińskiej (odpowiednika późniejszego gimnazjum). Początkowo nauka w seminarium miała charakter kursów – na ogół sześciotygodniowych. Wprawdzie Felbiger czynił starania o przedłużenie nauki do okresu 6. miesięcy, jednak brak konkretnych przepisów regulujących czas kształcenia pozwalał na organizacyjną dowolność uzależnioną wyłącznie od decyzji rektora seminarium. Pozwalał też na przyjmowanie do kształcenia przyszłych nauczycieli osób niemalże przypadkowych: organistów, rzemieślników, a nawet inwalidów wojennych. Naukę prowadzono w języku polskim, program obejmował podstawy metodyki i podstawowe ramy programowe przewidziane przez wzmiankowane ustawy. Prawdziwym jednak „matecznikiem pedagogicznym” było seminarium w Żaganiu prowadzone przez cystersów (w tym przez Felbigera), przygotowujące kadrę – zarówno do nowo zakładanych seminariów, jak i dla szkół elementarnych. Te ostatnie stanowiły dla niego najważniejsze pole działania pod względem wprowadzanych innowacji.

⁵ *Encyklopedia katolicka*. T. 5. Red. L. BIEŃKOWSKI, P. HEMPEREK, S. KAMIŃSKI, J. MISIUREK, K. STAWECKA, A. STĘPIEŃ, A. SZAFRAŃSKI, J. SZLAGA, A. WEISS. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1989, s. 95.

⁶ Zaznaczyć trzeba, że już w roku 1732 w Bystrzycy Kłodzkiej założona została pierwsza na tym terenie szkoła dla nauczycieli, zob. S. GAWLIK: *Dzieje kształcenia nauczycieli na Śląsku Opolskim*. Opole: Instytut Śląski w Opolu, 1979.

⁷ *Ibidem*, s. 26; Seminarium w Rudach (oraz inne wtedy założone) rozwiązane zostało pod koniec XVIII wieku.

Nawiązując do pedagogicznych osiągnięć J.J. Heckera w szkołach Berlina oraz do metodyki tabelarno-abecadłowej Johanna F. Haehna⁸, Felbiger opracował dwujęzyczny elementarz *Nowo-zebrane obiecadło do sylabizowania y czytania dla potrzeby osobliwie Górnego Śląska szkół po polsku y po niemiecku wyprawione* (Żagań, 1765 – nakładem Jana Krzysztofa Lauchena) oraz podręcznik *Eigenschaften, Wissenschaften und Bezeigenrechtschaffener Schulleute* (Żagań 1768, Wrocław 1792)⁹. Na temat dwujęzycznego opracowania swego elementarza sam autor pisał: „Ponieważ w stronach śląskich, gdzie polski język słynie y w zwyczaju jest, dzieci się też niemieckiego uczyć mają, tak za dobre uznaliśmy to, co do każdego tych dwu języków należy, w iedney książce pospołu wydać y według tego samego ćwiczenia daliśmy informacje sylabizowania y czytania w polskim języku, któregośmy się pożytku w niemieckich szkołach przez doświadczenie dostatecznie doznali”¹⁰.

Nowością w elementarzu Felbigera była próba graficznej analizy liter, stopniowanie trudności, usystematyzowanie materiału naukowego, szeregowanie liter zależnie od różnic i podobieństw występujących między nimi oraz instrukcje dydaktyczne i metodyczne dla nauczycieli. Udoskonalona została też jedna z najstarszych metod nauczania: sylabizowanie. Polegało ono na oddzielnym wyuczeniu się brzmienia każdej zgłoski. Ucznia zapoznawano najpierw z kształtem i nazwą liter, później uczono go łączyć je w sylaby. Po zapoznaniu się z alfabetem i po nabyciu umiejętności składania sylab i wyrazów uczył się czytania tekstów. Zaznaczyć też należy, że Felbiger udoskonalił i rozszerzył tzw. metodę tablic (wzorowaną na opracowaniu J.F. Haehna). Ułożył on dla wszystkich przedmiotów tabele przedstawiające litery początkowe głównych nazw i zdań związanych z danym zagadnieniem. Wiadomości zostały tak ułożone, że uczeń od razu dostrzegał logikę układu, powiązanie faktów oraz porządek następstw.

Druga część książeczki zawierała katechizm dla dzieci najmniejszych, z którego korzystano jeszcze w drugiej połowie XIX wieku. Dodać też trzeba, że założył w Żaganiu własną drukarnię, z której co dziesiąty wydrukowany egzemplarz przekazywał bezpłatnie biednym dzieciom¹¹.

⁸ Johann Julius Hecker (1707–1768) oraz Johann Friedrich Haehn (1710–1789) byli przedstawicielami nauczania realnego. J.J. Hecker założył w Berlinie pierwszą szkołę realną (ekonomiczno-matematyczną) – wzorowo urządzoną, która wywarła znaczący wpływ na spopularyzowanie realnego wykształcenia w krajach niemieckich. Z polecenia króla Fryderyka II został autorem *Ogólnego regulaminu dla szkół pruskich*; J.F. Haehn pełnił funkcję inspektora wzmiankowanej szkoły, w której wprowadził swoje innowacje dydaktyczne. Zob. F. KIERSKI: *Podręczna encyklopedia pedagogiczna*. Lwów–Warszawa: Książnica Polska, 1923, s. 139, 143.

⁹ *Encyklopedia katolicka*. T. 5..., s. 96; F. KIERSKI: *Podręczna encyklopedia...*, s. 95.

¹⁰ J. MADEJA: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX (1763–1848)*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1960, s. 72.

¹¹ H. OELRICHS: *Zur Geschichte des Schulwesens in Schlesien*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesien” 1882, Bd. 16, s. 75.

Johann Ignaz von Felbiger określił też czas trwania jednostki lekcyjnej, wprowadził system nauczania grupowego, zaś z nauki religii uczynił oddzielny przedmiot prowadzony metodą pogadanki (w miejsce dotychczasowej nauki pamięciowej). Celem podniesienia poziomu intelektualnego nauczycieli wiejskich opracował książkę: „Właściwości, nauki i postępowanie rzetelnych nauczycieli” (1768)¹². Zalecał w niej przede wszystkim nauczanie zbiorowe, np. wspólne głośne czytanie (kolejno) tekstów z czytanek, które dla wszystkich dzieci miały być jednakowe. Ogromny nacisk kładł na naukę katechizmu i historii biblijnej, sam opracował podręczniki. Jego program nauczania uwzględniał też aspekty praktyczne: wprowadzał naukę upraw drzew owocowych, dla dziewcząt naukę robótek ręcznych, informacje z zakresu podstawowych przepisów prawnych, gospodarczych itp. Dla osób starszych zorganizował „niedzielną szkołę”.

Wzmiankowane wcześniej: *Nowo-zebrane obiecadio...* odegrało (ze wszystkich ówczesnych elementarzy) rolę najważniejszą. Wychowały się bowiem na nim liczne pokolenia, gdyż było w użyciu (na terenie całego Śląska) ponad 70 lat¹³. Zresztą w licznych archiwaliach dotyczących szkolnictwa śląskiego metoda żagańska była przytaczana raz po raz.

Zaznaczyć tu trzeba, że jego propozycje reform wzbudziły powszechne zainteresowanie. Co więcej, wprowadzono je także je w Bawarii, a niektóre jej aspekty – w Rosji. O tym jak je postrzegano świadczy relacja Franciszka Bielińskiego (członka Komisji Edukacji Narodowej), który w roku 1773 tak pisał o szkołach Felbigera: „Zdarzyło mi się widzieć z jednym, co niedawno był w Grysau, opactwie Cystersów w Pruskim Szląsku, gdzie widział małe wiejskie dzieci, ledwo co nad ziemią się czołgające, a już doskonale w czytaniu umocnione, trochę starsze wszelkie początkowej języka konstrukcji i ortografii przepisy umiejąc, bezmylnie piszące. Z ciekawości sam przytomny był przy ich naukach i poznał, że najłatwiejszy i najprędszy do bakalarskiej nauki jest ten sposób, który opat cystersów w Sagan, mieście w Szląsku Pruskim wynalazł, a za rozkazem króla Pruskiego po całym Szląsku jest rozsiany. Trzy są classes w tej szkole. W pierwszej uczą się liter poznawać, w drugiej litery składając sylaby formować, czyli po prostu mówiąc sylabizować; w trzeciej z sylab słowa, a ze słów tekst układać, czyli czytać. Wszystkie te trzy classes przez jednego są uczone. Każda krótkie i jasne reguły ma na tablicy opisane, które wbijając się ustawicznym używaniem w pamięć dziecinną, bezmylnie zostawiają ślady ortografji i konstrukcji. W trzeciej klasie uczą się także podobnie arytmetyki i sposobów pisania. Wszystkie te tablice, elementarze tudzież i katechizmy dla każdej szkoły są tak w niemieckim jako też i polskim języku wydane przez tegoż opata, a u każdego księgarza w Wrocławiu przedawane. Jestem pewien przezacni mężowie – zwracał się Bieliński do świeżo powołanych członków Komisji Edukacji Narodowej – iż skoro ten Sagański spo-

¹² S. KOT: *Historia wychowania...*, s. 44.

¹³ J. MADEJA: *Elementarze i nauka...*, s. 72.

sób poznać i roztrząsnąć, przezorność wasza przywłaszczy go dla naszego kraju. Umieć bowiem z cudzych wynalazków pożytkować jest skróceniem pracy, a korzyścią dla narodu”¹⁴.

Po kasacie zakonu cystersów na Śląsku w roku 1774 Felbiger przeniósł się na tereny cesarstwa Habsburgów, gdzie od pewnego już czasu cesarzowa Maria Teresa miała na uwadze wprowadzenie koniecznych zmian w szkolnictwie elementarnym. Na jej życzenie Felbiger przygotował propozycję programu reformy szkolnictwa w krajach austriackich (*Algemeine Schulordnung für deutschen Normal-Hauop- und Trivialschulen*, Wiedeń 1774)¹⁵. Przy szkołach średnich zakładał seminaria nauczycielskie; opracował też jeden z pierwszych nowożytnych podręczników katechetyki. Znaczące zmiany wprowadził w zakresie organizacji szkolnictwa ludowego¹⁶. Zgodnie z jego zamierzeniami każda nawet najmniejsza miejscowość miała dysponować szkołą trywialną, w której uczono by czytania, pisania i rachowania. Zakładał też, że każda stolica dysponować będzie szkołą główną, gdzie program poszerzony będzie o naukę geometrii, historii i rysunków. Zaś w każdej stolicy kraju funkcjonować miała szkoła normalna, w której kształcono by nauczycieli.

Jego zaangażowanie w sprawę szkolnictwa sprawiło, że został mianowany przez cesarzową naczelnym dyrektorem całego szkolnictwa ludowego. Sam też napisał większość podręczników używanych w tych szkołach¹⁷. Kosztami utrzymania szkolnictwa obciążony został tzw. fundusz szkolny, właściciele dominiów, parafie oraz rodzice (którzy oprócz datków szkolnych mieli obowiązek zaopatrzenia szkoły w opał).

Szkoły utworzone przez Felbigera – na terenie krajów słowiańskich były dwujęzyczne, tj. nauka odbywała się w języku macierzystym, ale uczono także języka niemieckiego. Jego książka pt.: *Methodenbuch für Lehrer und deutschen Schulen* stanowiła rozszerzenie i rozwinięcie oraz dostosowanie do warunków austriackich wydanego wcześniej dzieła *Eigenschaften, Wissenschaften und Bezei-gen rechtschaffener Schulleute*.

Warto tu zaznaczyć, że Felbiger wydał też i propagował tzw. katechizm żagański składający się z jednostek tematycznych i stosujący dydaktykę oświecenia (tj. zasadę pogłębienia, przeżycia, spontaniczności, rytmu, pieśni, ilustracji). Katechizm ten był wielokrotnie przez niego poprawiany i ulepszany.

Propozycjami Felbigera interesowali się wszyscy, którym na sercu leżała jakość ludowego szkolnictwa. Między innymi zwolennikiem metody żagańskiej był ksiądz Ferdynand Kindermann pozostający zresztą w zażyłej przyjaźni z Felbigerem. Toteż również i jemu cesarzowa powierzyła kierownictwo szkol-

¹⁴ S. KOT: *Historia wychowania...*, s. 46.

¹⁵ F. KIERSKI: *Podręczna encyklopedia...*, s. 95.

¹⁶ H. WERESZYCKI: *Historia Austrii*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986, s. 139.

¹⁷ Ibidem.

nictwa ludowego (na obszarach czeskich)¹⁸. Tam upowszechniał metodę żagańską, a także dodatkowo połączył naukę elementarną z tzw. nauką industrialną przewidzianą dla chłopców (uczyli się rolnictwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa, a nawet hodowli jedwabników) i dziewcząt, które uczyły się szyć, prząść. Wzorem Felbigera założył w Czechach pierwsze seminaria nauczycielskie.

W roku 1780, tj. w roku śmierci Marii Teresy, którą na tych obszarach uważano za twórczynię nowoczesnego szkolnictwa ludowego, istniało w tzw. krajach dziedzicznych ponad 500 szkół ludowych, co na owe czasy stanowiło pewnego rodzaju rekord¹⁹.

Po śmierci cesarzowej, jej następca Józef II odsunął Felbigera od szkolnictwa, gdyż nie podobały mu się stosowane przez niego założenia religijno-pedagogiczne. Poza tym zmierzał on do poddania szkół nadzorowi świeckich urzędów obwodowych i gubernialnych²⁰. Faktem jest, że intencje te natrafiły na liczne opory, uważano bowiem, iż pozbawianie ludu ducha religijnego może mieć groźne następstwa dla wszelkich autorytetów. Próby zeświecczenia szkolnictwa nie powiodły się także ze względu na brak nauczycieli świeckich, w związku z czym zatrudniać musiano, w przeważającej mierze, osoby stanu duchownego. I chociaż Józef II pomnożył liczbę szkół elementarnych, to jednak na stan szkolnictwa rzutowały przede wszystkim wcześniejsze reformy Felbigera. Jego metody i propozycje, podobnie jak na Śląsku stosowane były tu jeszcze w następnych dziesięcioleciach. Od roku 1782 Felbiger został proboszczem w Bratysławie. Odsunięty od szkolnictwa zajął się wyłącznie pracą duszpasterską. Zmarł w roku 1788.

Nie była to jednak jedyna postać fascynująca się szkolnictwem dla ludu prowadzonym w języku polskim. Początek XIX stulecia był okresem sprzyjającym rozwojowi oświaty. Pomimo bezustannych wojen, którym z reguły towarzyszyły kryzysy gospodarcze, ruch oświatowy spotykał się z ogromnym zainteresowaniem, co wpłynęło na systematyczne zmiany m.in. w zakresie kształcenia kadry pedagogicznej (w 1814 naukę w seminariach nauczycielskich przedłużono do dwóch lat, a od roku 1832 – do trzech)²¹. W przypadku Śląska, na konieczność nauczania w języku polskim i w jego obronie wypowiedano się raz po raz. Niektórzy Niemcy, znający język polski i mentalność Ślązaków często wypowiadali się na temat bezsensu zmuszania polskich dzieci do nauki w języku obcym – jakim jest dla nich język niemiecki. W jednej z wypowiedzi czytamy: „Prawdziwy polski Górnoślązak mówi prawdziwą polszczyzną. Niektóre prowincjonalizmy i archaizmy, jak kilka odchyłeń i szorstkość w wymowie, które się zdarzają nawet i w Polsce i w każdym innym języku, nie stanowią bynajmniej mieszaniy różnych narzeczy – w tej samej mierze jak nie można uważać dialektu berlińskiego czy wiedeńskiego za mieszaninę narzecza północnoniemieckiego, hollen-

¹⁸ S. KOT: *Historia wychowania...*, s. 46; F. KIERSKI: *Podręczna encyklopedia...*, s. 216.

¹⁹ H. WERESZYCKI: *Historia Austrii...*, s. 139.

²⁰ Ibidem.

²¹ S. GAWLIK: *Dzieje kształcenia nauczycieli...*, s. 68.

derskiego i duńskiego”²². W obronie języka polskiego wypowiadał się też Johann Samuel Richter – radca konsystorski w Opolu: „Jest rzeczą wyjątkowo trudną i bezwzględnie żądać od dzieci nauki w języku niemieckim. Żaden naród nie pozwala odebrać sobie swojego języka. Ci, którzy nie znając polskiego narzeczka uważają je za szorstkie, monotonne i nie nadające się do nauki w szkole, podobni są do ślepego mówiącego o kolorach [...] chłop mówi tą samą polszczyzną co i jego pan”²³.

Radykalne zmiany w organizacji szkolnictwa ludowego na Górnym Śląsku nastąpiły jednak w połowie XIX stulecia, za sprawą radcy szkolnego – księdza Bernarda Bogedaina – przeciwnika wszelkich tendencji germanizacyjnych.

B. Bogedain urodził się (w 1810 roku) w Wróblinie pod Głogowem, w wielokulturowej i wielojęzycznej rodzinie śląskiej²⁴. Po studiach teologicznych we Wrocławiu i w Poznaniu był kolejno wikarym i wykładowcą w seminarium nauczycielskim w Poznaniu, a potem dyrektorem takiegoż seminarium w Paradyżu. W roku 1848 mianowany został radcą szkolnym rejencji opolskiej i wtedy zaczął swe konkretne działania na rzecz ludowego szkolnictwa, popierając wprowadzenie języka polskiego literackiego jako wykładowego w szkołach elementarnych. Nie tylko wprowadził do szkół naukę języka polskiego, ale zachęcał też nauczycieli do posługiwania się nim. Zaznaczyć trzeba, że działania te stanowiły w jakimś sensie reakcję władz pruskich na ciągłość postaw podejmowanych o naukę w języku polskim od wieku XVIII. Warto tu wspomnieć radcę szkół ewangelickich pastora Jana Samuela Richtera, który już w roku 1821 wystąpił w tej sprawie do ministra spraw religijnych i oświecenia publicznego. W przesłanym memoriale pisał: „Matka natura wyposażyła tych ludzi [tj. Polaków na Śląsku – W.K.] wybitnymi zdolnościami ducha i ciała, muszą być tylko rozbudzone”²⁵. Na uwagę zasługuje też działalność Karola Kosickiego, który w pismach: do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma oraz do śląskiego sejmiku prowincjalnego żądał, by język polski stanowił w szkołach ludowych główny przedmiot nauczania, zaś w średnich – jeden z przedmiotów obowiązkowych. Z podobnymi żądaniami wystąpił pastor Robert Fiedler z Międzyborza k. Sycowa, który na synodzie duchowieństwa protestanckiego domagał się zatrudniania w szkołach wyłącznie nauczycieli znających język polski²⁶. Na synodzie tym podjęta została też uchwała żądająca zapewnienia polskim dzieciom nauki w języku ojczystym. Dzięki takim postawom minister religii i oświecenia publicznego (w latach 1848–

²² „Schlesische Provinzialblätter” [Breslau] 1827, Bd. 86, s. 118.

²³ M. LAUBERT: *Eine Denkschrift Johann Samuel Richters über das Oberschlesische Elementarschulwesen vom Jahre 1821*. „Oberschlesien Monatschrift zur Pflege der Kenntnis und zur Vertretung der Interessen Oberschlesien” 1915/1916, Bd. 14, s. 574, 575.

²⁴ J. MANDZIUK: *Bogedain Bernard*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. PATER. Katowice: Księgarnia Świętego Jacka, 1996, s. 38–40.

²⁵ S. GAWLIK: *Dzieje kształcenia nauczycieli...*, s. 70.

²⁶ „Tygodnik Literacki” 1844, nr 34; „Rok” 1845, T. 1, z. 1.

1850) – Adalbert von Ladenberg wydał rozporządzenie, w którym dopuszczano język ojczysty do nauczania w szkole. Na podstawie tego rozporządzenia władze rejencji opolskiej wydały w czerwcu 1850 roku szczegółowe przepisy określające program szkół i ich zadania²⁷. Zwracano w nich uwagę na to, że nauczyciele nieznający języka polskiego muszą się z nim zapoznać tak, by móc realizować program zgodny z podręcznikiem szkolnym. Zalecano wprowadzenie do polskich szkół podręcznika Kiszewskiego pt. *Nauka o świecie* (używanego w Poznaniu). Zaznaczano też, że uczone w szkole pieśni ludowe muszą być polskie, ponieważ rozmiłowany w śpiewie Górnoślązak na pewno nie będzie śpiewał pieśni niemieckich²⁸. Podkreślano też konieczność zwracania uwagi na naukę pisania, która w polskich szkołach „są prawie poniżej wszelkiej krytyki”²⁹. Decyzję w sprawie wyboru języka polskiego lub niemieckiego w nauce religii pozostawiono księdzu, który jednak zobowiązany był uwzględniać życzenia rodziców. Minister Ladenberg wydał też zarządzenie, w myśl którego pierwszeństwo w przyjęciu do seminarium nauczycielskiego w Głogówku powinni mieć kandydaci ze znajomością języka polskiego. Celem lepszego poznania tego języka przyszli adepci tego zawodu mogli uczyć się w dwuklasowej szkole polskiej.

Podobne poglądy miał następca Ladenberga – minister Karol Otton von Raumer, który wysłał tajnego radcę ministerstwa na kontrolę do głogóweckiego seminarium, wynikiem czego usunięte ze stanowisk zostały osoby nieznające języka polskiego: dyrektor seminarium oraz dwóch nauczycieli. Nowy dyrektor zatrudniał w seminarium już wyłącznie osoby władające językiem polskim. On także zlikwidował tam niemiecką szkołę ćwiczeń, wprowadzając w jej miejsce – polską. Znacznie poszerzono wymiar godzin przeznaczonych na naukę języka polskiego, zmniejszając jednocześnie ich liczbę przeznaczoną na naukę języka niemieckiego. Plan godzin z roku 1849 przewidywał 4 godziny nauki języka polskiego i po 2 godziny – przeznaczone na niemiecki, rachunki, religię i historię.

Minister Raumer przychylił się też do całkowitego spolszczenia tegoż seminarium (plany takie zaproponował ks. Bernard Bogedain; sprzeciwiły się jednak im władze szkolne we Wrocławiu). Język polski pozostał jednak nadal jednym z przedmiotów nauczania; w języku polskim uczono też religii i polskich pieśni ludowych.

W roku 1849, w Pyskowicach, założone zostało na Górnym Śląsku drugie katolickie seminarium nauczycielskie – zorganizowane na wzór seminarium w Głogówku³⁰. Do seminarium tego, za sprawą księdza B. Bogedaina, sprowadzeni zostali z Poznańskiego nauczyciele – Polacy. W roku 1850 wydana została instrukcja dla obydwu seminariów zalecająca przyjmowanie tylko młodzieży znającej praktycznie zarówno język polski, jak i niemiecki. Zalecała też, by do

²⁷ „Schlesischen Kirchenblatt” [Breslau] 1850, s. 247.

²⁸ Ibidem, s. 428.

²⁹ Ibidem.

³⁰ „Amts-Blatt der Königlichen Oppelnschen Regierung” 1849, Bd. 34, s. 240.

preparandy (szkół przygotowujących do nauki w seminarium) nie przyjmowano kandydatów posługujących się tylko językiem niemieckim³¹.

Mówiąc o wprowadzeniu na jakiś czas przez ks. B. Bogedaina języka polskiego do szkół elementarnych i seminariów nauczycielskich, pamiętać należy, że ten oświecony kosmopolita, kierując się uznaniem i zrozumieniem dla kulturalnych dążeń opartych na ideałach narodowych, miał też na uwadze racje religijne wynikające z katolickiego uniwersalizmu. Będąc zwolennikiem liberalizmu, krytykował pozbawianie narodu własnego języka; w jednym z listów do przyjaciela Dawida Kellera pisał: „Jest rzeczą niepedagogiczną, niepospolitą i niemożliwą do przeprowadzenia starać się odebrać narodowi duszę ojczystą”³². Ze szkoły chciał uczynić ośrodek wychowawczy sprzyjający kształtowaniu charakteru i rozwojowi umysłowemu uczniów. Stanowczo sprzeciwiał się zamienianiu szkoły w miejsce tresury dzieci³³. Dzięki jego reformie, kolejne roczniki Górnoślązaków nauczyły się w niemieckich szkołach ludowych pisać i czytać po polsku.

Wzmiankowany na początku ruch reformatorski oświecenia ogarnął większość państw Europy Środkowej. Działalność wielu pedagogów-pasjonatów torujących drogę nowoczesnej pedagogice, nowym pomysłom i innowacjom – stanowiła jeden z istotnych etapów w rozwoju szkolnictwa. Dzięki nim pokolenia młodych Górnoślązaków wychowanych w atmosferze wolnościowych i pro polskich wartości – stały się, w drugiej połowie XIX stulecia, obrońcami narodowych postaw polskich mieszkańców tego regionu.

³¹ S. GAWLIK: *Dzieje kształcenia nauczycieli...*, s. 71.

³² N. NIESTOLIK: *Śląskie groby ludzi Kościoła. Biskup Bernard Bogedain w obronie ojczystego języka*. Dostępne w Internecie: <http://jankowice.rybnik.pl/groby/bogedain.html> [data dostępu: 3.01.2013].

³³ S. GAWLIK: *Dzieje kształcenia nauczycieli...*, s. 73.

Wiesława Korzeniowska

The reformers of Upper Silesian Elementary School System in 18th and 19th centuries

Summary

The Enlightenment favoured the reversals of opinions on the aims of education, and the importance of government care of elementary school system. It is the essential revolution within a school organization that took place then.

Inspired by new theories state rulers prepared for the changes in school systems. The changes took place in the territories subordinate to Prussia, too. They conducted to the introduction of teaching subjects in a native language, that is Polish.

It was the famous pedagogues (I. von Felbiger, B. Bogedain) and school authorities of that time that contributed to those reforms. As a result, the following generations of people from Up-

per Silesia learned Polish in German schools. It is those generations that became the defenders of national attitudes and Polish inhabitants of the region in the second half of the 19th century.

Wiesława Korzeniowska

Die Reformer des oberschlesischen Grundschulwesens im 18. und 19. Jh.

Zusammenfassung

In der Aufklärungszeit gab es ein geeignetes Klima für bedeutende Umwandlungen der Ansichten über das Erziehungsziel, die Rolle des Schulwesens und den Bereich der staatlichen Fürsorge für elementares Schulwesen. So konnte es zu einem Umschwung im inneren Leben der Schule, also im Bereich der Bildungsorganisation kommen.

In Folge der verbreiteten Theorien begannen die Herrscher von den einzelnen Staaten entsprechende Reformen im Schulwesen, u.a. in Volksschulen vorzubereiten. Diese Reformen, wie z. B. der Unterricht in der Heimatsprache, also im Polnischen, waren auch auf den der Monarchie Preußen unterstellten Gebieten eingeführt.

Um Einführung und Verbreitung der Reformen haben sich bestimmte Pädagogen (I. von Felbiger, B. Bogedain) und auch (Ende der 40er Jahre) damalige Schulbehörde besonders verdient gemacht. Dank den Bemühungen wurden den einzelnen Generationen der Oberschlesier in der deutschen Schule die Lesensfähigkeit und die Schreibfähigkeit in der polnischen Sprache beigebracht. Diese im Geiste der Achtung vor der Freiheit und vor Polen gebildeten Oberschlesier wurden in der zweiten Hälfte des 19. Jhs zu Verteidigern von nationaler Einstellung der dieses Gebiet bewohnenden Polen.